

Najpiękniejsze Krystyny



Już po raz VII o miano Krystyny „naj” pod każdym względem, ubiegały się imienniczki ciechocińskiej wody mineralnej. O tytuł Miss Krystynki walczyło 13 pań. Były wśród nich prawdziwe Krystyny i te przyszywane, niestety żadna nie reprezentowała naszego miasta.

Przez dwa dni, 9 i 10 lipca w Muszli Koncertowej królowały Krystyny. Już w sobotę od godziny 15 komplet widzów kibicował kandydatkom. Krystyny musiały zaprezentować się w kilku, przygotowanych specjalnie na tegoroczne wybory, konkurencjach. Oprócz sprawdzenia umiejętności tanecznych, kandydatki musiały zareklamować ciechocińską wodę „Krystynkę”. Ze względu na wiek z próby tanecznej zwolniono najstarszą uczestniczkę konkursu panią Krystynę Bakalarską, która choć nie zatańczyła, to zaśpiewała dla zebranych w Parku Zdrojowym kuracjuszy i mieszkańców Ciechocinka. Jej występ oklaskami na stojąco nagrodziła publiczność, jury natomiast przyznało komplet punktów.

Panie musiały też wykazać się pomysłowością, wymyślając wymówkę, w której wytłumaczą mężowi dlaczego od obcego mężczyzny dostały kwiaty. Jury skrupulatnie sprawdzało, co Krystyny wiedzą o Ciechocinku i jego historii. Najważniejszym sprawdzianem dla kandydatek było rozprawienie wśród zebranej publiczności cegiełek. Najszybsze Krystyny poradziły sobie z tym zadaniem w zaledwie kilka minut. Zebrane w ten sposób pieniądze pozwolą ufundować stypendium dla zdolnej młodej, niepełnosprawnej podopiecznej Fundacji PRO OMNIBUS. Na szczytny cel przekazano też całkowity dochód z licytacji, która odbyła się w niedzielę.

W przerwach pomiędzy kolejnymi konkurencjami przygotowanymi dla kandydatek nie zabrakło też konkursów dla zebranej przed Muszlą Koncertową publiczności. Najodważniejsi mogli sprawdzić swoje umiejętności wokalne śpiewając na deskach muszli - Szła dziewczeczka do laseczka. Nie zabrakło też konkur-

sów tanecznych. Pomimo deszczu, który rozpadał się tuż przed godziną 20 wszyscy bawili się doskonale i czekali na ogłoszenie wyników VII Wyborów Miss Krystynki. Na szczęście deszcz szybko przestał padać i kilka minut po godzinie 20 publiczność mogła poznać wyniki tegorocznych wyborów.

Sześciuosobowe jury nie miało łatwego zadania - to jest bardzo specyficzny konkurs, bardzo łatwo startować w konkursach, kiedy jest się młodym i pięknym, tu liczyły się też inne wartości takie jak przyjaźń i odwaga - zaznaczył Piotr Szik, któremu przypadł zaszczyt ogłoszenia wyników. W tym roku padł w Ciechocinku rekord Polski, jedna z uczestniczek przyznała się, że ma ponad 80 lat - przypomniał przewodniczący. Jury specjalną nagrodę przyznali pani Krystynie Bakalarskiej, najstarszej uczestniczce konkursu, dodatkową nagrodą było Sto lat spontanicznie odśpiewane przez zebraną pod Muszlą Koncertową publiczność. Tytuł II Vice Miss zdobyła Krystyna Wdowiarska z Warszawy, Vice Miss Krystynki została Krystyna Leśniak Moczuch z Rzeszowa. Nagrodę główną - dwutygodniowy pobyt w sanatorium w Ciechocinku oraz tytuł Miss Krystynki 2005 zdobyła „przyszywana” Krystyna - Bożena Stecyna z Łomianek.

Zabawa wcale nie skończyła się wraz z wręczeniem nagród, odważni panowie mogli zaprosić Krystyny do tańca, a o dobrą zabawę, zarówno w sobotę i w niedzielę, dbały zespoły Koziański Band oraz Niespodzianka Pana Janka.

Jakub Giza



fol. Jakub Giza